

Małgorzata Jantos
Radna Miasta

Kraków 4 lipca 2007

Interpelacja

Szanowny Panie Prezydencie,

Chciałabym kontynuować krakowski problem pt. sprzyjanie młodym rodzinom i matkom.

W 2005 roku parę instytucji i czasopism w Polsce ogłosiło plebiscyt Pt „Firma przyjazna mamie”. Akcja taka powstała, ponieważ wiele młodych kobiet zaczęło mieć kłopoty ze swoimi powrotami do pracy. Kobieta, która została matka, w jakiś magiczny, niewyjaśniony sposób nagle - jako pracownik - traci swoje wszystkie dotychczasowe walory. Nawet, jeśli przedtem była znakomicie oceniana, dobrze opłacana - w ciągu pół roku okazuje się zbędnym balastem dla swojej firmy. Jako wyjątkowe potraktowano wtedy, w rozstrzygnięciu plebiscytu, to, co powinno być normalne, co gwarantuje kodeks pracy. Kobiety były wdzięczne swoim pracodawcom, że umożliwili im połączenie urlopu macierzyńskiego z zaległym wypoczynkowym, że pracodawca - ze względu na karmienie piersią - zgodził się skrócić czas pracy do siedmiu godzin albo cieszyły się, że stworzono miejsce do intymnego karmienia piersią na terenie firmy. Z wypowiedzi kilku tysięcy kobiet wynikało, że niechętnie decydują się na dzieci, gdyż obawiają się utraty etatu i trudno im pogodzić macierzyństwo z pracą zawodową. Zgłosiły wiele postulatów, które ich zdaniem mogłyby odmienić los młodych matek. Za ważne uznano między innymi wspieranie pracodawców, którzy zatrudniają na część etatu lub umożliwiają częściowe wykonywanie pracy. Zaczęto wtedy promować pozytywne inicjatywy pracodawców, które ułatwiają łączenie macierzyństwa z karierą zawodową.

Młode matki zgłosiły ok. 150 kandydatur. Jury złożone z przedstawicieli organizatorów plebiscytu oraz mediów go wspierających wyłoniło kilkunastu finalistów. Jury wybrało trzy zwycięskie firmy i wyróżniło dwie. Nagrodzono firmy BN Amro Bank, MEMRB International Poland i Nokia. Wyróżniono firmy Johnson & Johnson i Ronson Development. Za godną upowszechnienia praktykę uznano urządzenie w firmie pokoju socjalnego dla mam. Wszystkie te działania nagrodzeni pracodawcy uznawali za korzystne nie tylko z racji społecznych, ale i biznesowych. Firm Przyjaznych Mamie nie znaleziono w Małopolsce.

Chciałabym Panie Prezydencie zasugerować, aby Pan, dając przykład innym krakowskim firmom, stał się jako Urząd zatrudniający przede wszystkim kobiety „Firmą Przyjazną Mamom”. Być może powinno się powrócić do praktyk stosowanych w dawnych czasach PRL, a powszechnie dzisiaj stosowanych w krajach cywilizowanych, zasobnych i dbających o pracownika – organizowania firmowych przedszkoli. Jestem przekonana, że znalazłoby się i miejsce i organizator. Prosiłabym o zorganizowanie wewnętrznego plebiscytu, czy pomysł wydaje się uzasadniony. W ten sposób moglibyśmy dać dobry przykład innym.

Z poważaniem

